eżytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 2. Kraków, Luty 1928. Rok I

PRZEWODNIK MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Okólnik miesięczny Związku katolickich Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej. archidiecezji krakowskiej.

Adres: Kraków, ul. Wolska L. 6.
Nr konta P. K. O. 405.996.
Nr telefonu . . . 28.20.

PRENUMERATA:
rocznie . . . . 6 zł.
dla Stowarzyszeń związkow. 3 zł.

Wydawca: Sekretarjat Związku — Redaktor odpowiedzialny Ks. Mateusz Zdebski

Pogłębić życie religijne.

Jeżeli na progu Nowego Rogu powiedzieliśmy sobie, że Stowarzyszenia będą pracowały przez 12 miesięcy pod naczelnem hasłem pogłębienia u siebie i wykształcenia religijnego, to trzeba wyzyskać każdą sposobność, aby przewodnią myśl przyoblec w szatę czynów. Zadna część roku kościelnego nie daje nam po temu tyle sposobności, co czas obecny. Tak zwane „ostatki“ rzucają ludzi w wir zabaw karnawałowych, obdzierają ich z grosza, nieraz ciężko zapracowanego, a co gorsza, plamią ich dusze występkiem, szerzą zgorszenie, wyuzdanie. Równocześnie po naszych kościołach odprawiają się uroczyste nabożeństwa czterdziesto-godzinne, połączone z adoracją Najśw. Sakramentu. Naszym obowiązkiem wypełniać w te dni kościoły, przepraszać i wynagradzać Bogu upadki swoje i bliźnich. To niezawodnie pogłębi w nas życie religijne.

Nadchodzi „Popielec“, a z nim wejdziemy do „Postu Wielkiego“. Popiół posypany ręką kapłana, prześliczne „Gorzkie żale“, kazania postne, pieśni załosne i historja Męki krzyżowej — oto strawa duszy naszej w ciągu najbliższych tygodni, jaką zastawia obficie dla nas Kościół św. Gdy z niej będziemy pilnie korzystać, zbledną w naszych oczach marności złudne, a w duszy rozpalą się nowe, nadziemskie tęsknoty i pragnienia, które wniosą w progi duszy naszej uspokojenie, zjednoczenie z Bogiem i życie łaski.

Od kilku tysięcy lat wysilają się ludzie na ziemi, aby padoł płaczu zamienić w raj rozkoszy bez Boga. Rozczarowani schodzą z tego

świata, a ból wewnętrzny jeszcze silniej targa duszą ludzką, dla której rajem, rozkoszą jedyną... nieskończoną... będzie zawsze pogłębienie życia nadprzyrodzonego; czyste krynice tego życia łaski zostawił nam Chrystus Pan w naszych świątyniach, na ołtarzach w tabernakulum. Okres Postu Wielkiego, to czas zbliżenia się do tych czystych krynic, gdzie tak łatwo każdy z nas bez wyjątku może zaczerpnąć pełnię życia i szczęścia. Korzystajmy tylko ochotnie. **Z.**

SEWERYNA DUCHIŃSKA.

Idźmy dalej.

Czy nas zima mrozi lodem
Czy skwar letni pierś przepali,
Z dzielną wolą — z duchem młodym
Idźmy dalej! idźmy dalej!

Choć nam nieraz bratnie słowo
Utkwi w sercu ostrzem stali,
W Bogu czerpiąc siłę nową
Idźmy dalej! idźmy dalej!

Niechaj piorun błyska w górze,
Niech stuletnie dęby wali,
My przez gromy i przez burze
Idźmy dalej! idźmy dalej!

Czy świat gorzkim jadem bryźnie,
Czy wyszydzi — czy pochwali,
Służąc Bogu i Ojczyźnie
Idźmy dalej! idźmy dalej!

Gdy nad Dnieprem i nad Wisłą,
Bracia z bolu skamieniali,
Choćby słońce nam nie błysło,
Idźmy dalej! idźmy dalej!

Bóg od wieków mnożył plony
Tym, co wiernie w służbie trwali,
Niech On będzie pochwalony,
Idźmy dalej! idźmy dalej!

UWAGA! **UWAGA!**

KURS DLA WYDZIAŁÓW

zapowiedziany w Nrze 1 „Przewodnika“ na 25 i 26 lutego b. r. w Zywcu **nie odbędzie się** z powodu kilku wypadków choroby zakaźnej pod Żywcem. Po wygaśnięciu tej choroby, Sekretarjat oznaczy w odpowiednim czasie dni na kurs powyższy. **Sekretarjat.**

Kurs dla Wydziałów.

Wobec odwołania kursu w Żywcu, spowodowanego chorobą zakaźną, Sekretarjat jen. urządza taki sam kurs oświatowo-organizacyjny dnia 25 i 26 lutego b. r. w Trzebini dla Wydziałów następujących Stowarzyszeń: Babice, Bachowice, Balice, Cholerzyn, Jankowice, Jaworzno-Huta, Jaworzno-Miasto, Jaworzno-Pechnik, Jedeń, Kwaczała, Łączany, Mników. Nawojowa Góra, Spytkowice, Szczakowa, Tenczynek. Zagórze.

PRORGAM KURSU:

Dnia 25 lutego, sobota o godzinie 3 po południu referaty:

1. Nasze ideały.
2. Ustrój naszej organizacji.
3. Stosunek Wydziału do Patronatu.
4. Urozmaicenia w Stowarzyszeniu.

26 lutego, niedziela. od godz. 9½ do 13 i od 15 do 18.

5. Zadania Wydziału (Zarządu) i program jego posiedzenia.
6. Obowiązki poszczególnych członków Wydziału.
7. Zebranie Stowarzyszenia, jego rodzaje i program.
8. Formy parlamentarne.
9. Księgowość w Stowarzyszeniu.
10. Fundusze.
11. Bibljoteka, wydawnictwa i czytelnictwo.

W przygotowaniu pokazowe posiedzenie Wydziału i zebranie plenarne Stowarzyszenia.

Na kurs wysyła każde Stowarzyszenie, wyżej wymienione, przynajmniej trzy druchny wydziałowe (chętnie przyjmiemy cały Wydział). W. P. Dyrektorki prosimy o łaskawy udział w kursie, jeśli czas i obowiązki pozwolą.

Opłata kursowa wynosi od każdej uczestniczki kursu 1 zł., uiszczany przy wejściu na salę. Koszta podróży i kursu dla swych druchen ponosi zasadniczo dotyczące Stowarzyszenie. Nocleg i obiad w niedzielę zapewni Sekretarjat.

Zbiórka przed rozpoczęciem kursu w **ochronce** — wykłady odbywać się będą w **Domu katolickim.** Każda druchna weźmie ze sobą trochę żywności na drogę, kocyk i małą poduszkę.

Dla ułatwienia podróży, podajemy rozkład jazdy pociągów, którymi druchny mogą przyjechać na kurs:

1. Wyjazd ze Spytkowic (25. II. b. r.) 8.14 rano, z Kwaczały 8.41 przyjazd do Trzebini o godz. 9.30 rano.

2. Wyjazd z Mydlnik o godz. 13.47 popoł., z Zabierzowa godz. 13.56, z Rudawy 14.06, z Krzeszowic 14.19 — przyjazd do Trzebini o godzinie 14.39.

3. Wyjazd z Jaworzna o godz. 12.58 via Chrzanów — przyjazd do Trzebini o godz. 14.19.

4. Wyjazd ze Szczakowej o godz. 14.27. przyjazd do Trzebini o godzinie 14.55.

Oceniając potrzebę i wielki pożytek kursu powyższego dla Stowarzyszeń w okolicach Trzebini, liczymy na niezawodne i karne przybycie druchen wydziałowych.

Sekretarjat.

Sprawozdanie z kursu dla Wydziałów.

W dniach 26 i 27 listopada u. r. odbył się zgodnie z ogłoszeniem w Krakowie, przy ul. Wolskiej 6. kurs oświatowo organizacyjny dla Wydziałów Stowarzyszeń m. Krakowa i okolicy. Na kurs powyższy przybyło karnie 80 druchen z 22 następujących Stowarzyszeń: Biały Prądnik, Biórków, Bolechowice, Bronowice, Czerwony Prądnik, Jeziorzany, Kaszów, Kraków-Dębniki, Kraków-św. Mikołaj, Kraków-Piasek, Kraków-Płaszów, Kraków-Podgórze, Kraków-Śródmieście, Kraków-Zwierzyniec, Liszki, Luborzyca, Niegowić, Rudawa, Siedlec, Skawina, Świątniki, Wieliczka.

Program kursu obejmował 10 referatów z dyskusją, pokazowe posiedzenie Wydziału i zebranie plenarne Stowarzyszenia, urządzone przez Stowarzyszenie podgórskie pod kierownictwem p. dyr. A. Zrazikówny, oraz małą wystawę robót kilimkarskich Stowarzyszenia z Bronowic.

Referentami byli W. P. A. Orłowska, Anna Zrazikówna, M. Łubieńska i ks. sekr. M. Zdebski. — Odczyt na zebraniu plenarnem wygłosił ks. sekretarz jen. na temat: charakter, jego pojęcie i sposób wyrobienia. — W kursie wzięło udział łaskawie kilka pań dyrektorek Stowarzyszeń.

Z przebiegu kursu i pilnie robionych notatek przez druchny-uczestniczki, można wnioskować, że kurs ten, choć w skromnych rozmiarach urządzony, dał wydziałowym druchnom elementarny zakres wiadomości i wskazówek praktycznych, jak winno Stowarzyszenie pracować i przezwyciężać wszystkie przed niem piętrzące się trudności. Dobrze funkcjonujący Wydział, to połowa, a nawet więcej, niż połowa pracy, którą dźwiga na sobie każda czynna p. dyrektorka Stowarzyszenia. Przy tak wyrobionym Wydziale, praca nadmierna dyrektorki ogaiczy się tylko do roli kierowniczej, instruktorskiej, gdyż gros pracy weźmie na siebie Wydział. Nie trzeba chyba wspominać, jakie korzyści zdobywa w takim wypadku Stowarzyszenie: druchny uczą się zdrowej samodzielności, rozwijają swą inicjatywę, uczą się pracy systematycznej, obowiązkowej i wyrabiają sobie zasady życia

Sekretarjat jeneralny wyraża przeto serdeczne podziękowanie zarówno WP. Dyrektorkom za wysłanie delegatek, WP. Prelegentom jak i wszystkim uczestniczkom za chętne przybycie i gorliwe korzystanie z kursu. — Czas i grosz, poświęcony na kurs, opłaci się stokrotnie. **J.**

Z życia Stowarzyszeń.

Nawojowa Góra.

Piękne są wszystkie nasze zwyczaje polskie, ale najpiękniejszym jest zwyczaj wspólnego łamania się płatkiem, przy którym zapalamy się miłością wzajemną i szczerze życzymy sobie wszystkiego dobrego. Staje wówczas przed nami obraz Bożego Dzieciątka, które z miłości ku ludziom przychodzi, aby nas zbawić.

Otóż i my w naszem Stowarzyszeniu dnia 8 stycznia b. r. obchodziłyśmy ten piękny zwyczaj. W pięknie przystrojonej sali szkolnej ubrane w strój krakowski, zebrałyśmy się, oczekując przybycia zaproszonych gości. Prócz Przew. Ks. Patrona Józefa Nowaka i p. Marji Pałasińskiej, dyrektorki naszego Stowarzyszenia, przybyło nauczycielstwo tutejszej szkoły, nasze matki, naczelnik gminy p. Ludwik Matysik i p. Stanisław Mandecki.

Po odśpiewaniu wspólnie kolędy „Wśród nocnej ciszy" przemówił przew. Ks. Patron, przedstawiając nam w pięknych słowach znaczenie opłatka i dzielenie się tymże, składając wszystkim życzenia pomyślności, a Stowarzyszeniu rozwoju na chwałę Boga i Ojczyzny.

Potem nastąpiło wzajemne składanie sobie życzeń. Po wspólnej modlitwie zasiedliśmy do skromnej wieczerzy przygotowanej przez druchny. Uroczystość przeplatana była śpiewem i deklamacjami, które gościom bardzo się podobały. Piękne też i budujące były przemowy gości. Z kolei przemawiali przew. Ks. Patron, p. F. Pałasiński, p. naczelnik gminy i p. Marja Pałasińska.

I tak wesoło i po Bożemu bawiliśmy się przez kilka godzin, zapomniawszy o wszystkich troskach i kłopotach codziennego życia.

Wkońcu odśpiewałyśmy wspólnie kolędę „Przystąpmy do szopy", pożegnaliśmy się i rozeszli do domów.

M. Grelówna, sekretarka. — **R. Grelówna**, przewodnicząca.

Stryszów.

Dnia 8 grudnia 1927 roku w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marji urządziło nasze Stowarzyszenie „Wieczornicę", na którą przyszła licznie zaproszona publiczność. — Zagaiła dzielna przewodnicząca, kilka słów powiedział ks. kat. Żelichowski, a p. dyrektorka nasza, p. Wyrobisz wygłosiła nam referat, dostosowany do święta. Liczne śpiewy, deklamacje i monologi zakończyłyśmy żywymi obrazami. Całość spodobała się bardzo zebranym go-

ściom, a nas podniosła na duchu. Jak to nas cieszy, że mamy Stowarzyszenie, które daje tyle dobrego dla naszych dusz i przygotowuje do życia.

Rok 1928 rozpoczął się u nas „Jasełkami", któremi podbiłyśmy serca całej wsi. Gości przyszło tak dużo, że musiałyśmy „Jasełka" powtórzyć w święto „Trzech Króli". Po przedstawieniu urządziłyśmy wspólny Opłatek z przemowami, śpiewem i deklamacjami, a po Opłatku pod czujnem okiem naszego kochanego Patronatu zabawiłyśmy się bardzo przyzwoicie i wesoło. Miałyśmy jeszcze jedną uciechę: sąsiednie wsi na wiadomość o „Jasełkach" prosiły o odegranie ich w innych wioskach. Oczywiście z radością urządziłyśmy te same „Jasełka" w Marcówce i Dąbrówce. **Anna Radwanówna,** sekretarka.

Nowe Bystre.

Pismo Sekretarjatu otrzymałyśmy, za które bardzo dziękujemy. Stowarzyszenie nasze rozpoczęło działalność jeszcze w roku 1926. „Przewodnik Młodzieży Żeńskiej" odbieramy regularnie. Według naszego przekonania praca w Stowarzyszeniu postępuje naprzód, pomimo zmniejszenia się liczby druchen, bo druchny pałają ochotą do pracy i dbają o dobro swojej duszy. Jest to zasługa przedewszystkiem czcigodnego ks. kanonika, a naszego drogiego Patrona Michała Czerwińskiego. Jego to staraniem miałyśmy trzydniowe rekolekcje w maju 1927 roku, za które druchna-przewodnicząca Marja Jaroszówna złożyła Mu na zebraniu plenarnem następujące podziękowanie:

Moje kochane Druchny! Przeżyłyśmy chwile tak piękne i pożyteczne, jakich mamy mało; dały nam je rekolekcje odprawione. Sumienia nasze do głębi poruszone i oczyszczone. A dziś, aby nie stać się podobnemi do owych ewangelicznych 9-ciu trędowatych, którzy uzdrowieni nie dziękowali Jezusowi, chcemy iść w ślady tego uzdrowionego trędowatego, który z wdzięczności za uzdrowienie padł do nóg Chrystusowi Panu, chcemy serdecznie i publicznie podziękować naszemu Czcigodnemu Ks. Patronowi za uzdrowienie nie ciała, bo dzięki Bogu jesteśmy zdrowe, ale duszy, stokroć ważniejszej od ciała, za oczyszczenie nas z trądu grzechowego. Ale zanim to podziękowanie złożę imieniem Stowarzyszenia Ks. Patronowi, wpierw do was, kochane druchny, pragnę kilka słów przemówić:

Wiecie o tem dobrze, że rolnik sieje ziarno po to, aby kiedyś zbierał plony. Tak samo ks. Patron w czasie rekolekcyj, jako Ojciec nasz duchowny, jako szafarz łask Bożych i dobry Pasterz owieczek Chrystusowych, rzucał ziarno Słowa Bożego na rolę serc naszych po to, aby kiedyś dusze nasze, jakby pełne kłosy, oddać Bogu w darze. Tego żniwa doczeka się, jeżeli my — druchny będziemy żyły według usłyszanych nauk i przestróg. Musimy zatem odrzucić grzech śmiertelny, który, jak słyszałyśmy niszczy wszystko dobre w duszy i żyć w łasce poświęcającej. Przy pomocy modlitwy potrafimy zwyciężyć każdą pokusę w myśl słów św. Pawła: wszystko mogę w Tym,

który mnie umacnia. Drugą laską, o którą musimy zabiegać, jest wytrwanie w dobrem. W tym celu należy nam unikać okazji do złego, których pełno dokoła, unikać próżności i światowości, przyjmować często św. Sakramenta i dawać we wsi przykład dobrego prowadzenia się tak, aby ks. Patron mógł już na ziemi zbierać owoce swej pracy. Wreszcie musimy pokochać i jak dzieci przywiązać się do N. P. Marji, naszej Patronki, pod której opiekę oddałyśmy się uroczyście podczas rekolekcyj. Rekolekcje dały nam tyle światła, tyle poznania siebie samych, że możemy powtórzyć z uczniami, idącymi do Emaus, iż serca nasze pałały miłością ku Bogu i poznałyśmy P. Jezusa „przy łamaniu chleba", t. j. Komunji św. Obowiązkiem naszym jest przeto często modlić się za ks. Patrona i zawsze słuchać Jego wskazówek.

A teraz Tobie, Czcigodny nasz Patronie i Ojcze, imieniem całego Stowarzyszenia składam serdeczne podziękowanie za urządzone rekolekcje, bo większej radości i uciechy zrobić nam nie mogłeś. Urządzaj nam je także w przyszłości, bo łaski Bożej zawsze potrzebujemy. A za trudy i poświęcenia niech Ci dobry Bóg zapłaci zdrowiem, zadowoleniem i łaskami, jakich potrzebujesz w stanie kapłańskim, od nas zaś przyjm zapewnienie, że zawsze jesteśmy na Twoje rozkazy i do wszelkiej zbożnej pracy. Jeszcze raz z głębi duszy po staropolsku dziękujemy: „Bóg zapłać!".

W drugi dzień Zielonych Świąt odegrałyśmy sztuczkę p. t.: „W opiece Marji". O innych naszych pracach napiszemy kiedyindziej.

Marja Kula, sekretarka **Marja Jarosz,** przewodnicząca.

Sieniawa.

Stowarzyszenie nasze zostało założone dnia 18 grudnia 1926 r. przez p. Orłowską z Krakowa i przez naszą kochaną dyrektorkę WP. Głowińską z Raby Wyżnej. Pomimo wielu trudności, a nawet wrogów, Stowarzyszenie nasze rozwija się. Chociaż wioska nasza mała, jest nas druchen 32. Na wiosnę z. r. urządziłyśmy przedstawienie w szkole, na które przyszli rodzice i druchny z Raby Wyżnej.

Ku czci św. Józefa przygotowałyśmy uroczyste zebranie, połączone z wieczornicą podhalańską. Niecierpliwie oczekiwałyśmy zaproszonych Gości: ks. Patrona Józefa Polońskiego, p. Dziedzica, delegatek Stowarzyszenia z Raby Wyżnej i rodziców. Na program uroczystego zebrania złożyło się zagajenie i powitanie gości przybyłych, pieśń „My chcemy Boga", sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia, deklamacje i monologi. Pięknie przemówił do nas ks. Patron, który niedawno został proboszczem naszej parafji; nie spodziewał się, że młodzież tak ładnie pracuje i pilnuje swych obowiązków, cieszy się i pragnie, aby młodzież jego parafji była chlubą Boga i Ojczyzny.

Za te dobre słowa serdecznie dziękujemy imieniem Stowarzynia Przew. Ks. Patronowi i życzymy Mu, aby na tej nowej parafji

błogosławieństwo Serca Bożego towarzyszyło Mu i dawało potrzebne łaski do pracy nad owieczkami, a szczególnie nad nami.

Po uroczystem zebraniu urządziła nasza WP. Dziedziczka miłą niespodziankę, bo podwieczorek, przy którem przemówiła do nas serdecznie, przypominając, że mamy w Stowarzyszeniu wychować się na dobre i dzielne Polki. Po tem podwieczorku odbyła się wieczornica podhalańska ze śpiewami, która się ogromnie gościom spodobała.

I jeszcze chcemy coś napisać, tylko prosimy o cierpliwość. Jak zapewne druhnom innych Stowarzyszeń nie wiadomo, Patronką naszego Stowarzyszenia jest św. Teresa; w dzień Jej święta przystąpiłyśmy do Stołu Pańskiego, bo na Jej pomoc bardzo liczymy.

Cieszymy się, że nad nami pracują takie osoby, jak ks. Patron Józef Połoński, p. Dziedzizka Głowińska, p. Dyrektorka Ewa Tkaczowa. Serdeczne podziękowanie składamy Wam w gazetce za Wasze poświęcenie się i zajmowanie nami. Wdzięczność zachowamy na zawsze. Nie odmawiajcie nam dalszej pomocy, a Bóg niech Wam za dobre serce i starania o młodzież hojnie zapłaci.

Zaś wszystkim druhnom-koleżankom należącym do Związku krakowskiego życzymy wytrwania i pokochania Stowarzyszeń swoich, a WP. Dyrektorkom wyrażamy pełne uznanie, że wzięły nas pod swoją opiekę.

Szczęść Boże wszystkim do pracy nad nami!

Eleonoroa Żądłówna, przewodnicząca.

Kraków-Podgórze.

C H A T A.

O! gdy ja patrzę na dach nasz słomiany,
Kiedy w poranne płoni się zorze,
I widzę zdala bielone ściany,
To szepcę z cicha: Dzięki Ci Boże!

Za ten dach cichy, złoty, słomiany,
Kiedy w poranne płoni się zorze,
I za bieluchne chateńki ściany,
O! dzięki, dzięki dzięki Ci Boże!

Za spokój w chacie, gdzie nasi ojcowie,
W przykładnej żyją prostocie,
Co strzegą wiary, służą polskiej mowie
Marząc o Ojczyźnie w polu, przy robocie.

O! dzięki, dzięki, dzięki Ci Boże!
Za tę chateńkę kochaną,
Serce ochotne u stóp Twych złożę
Za strzechę naszą słomianą.

Chroń nas, o Panie, od ognia, wojny,
Strzeż Boskiem okiem naszej chatki,
Bośmy są polskie twe dziatki,
Daj nam urodzaj i wiek spokojny

Uczenna **Marja Kurowska**.



Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Siedlcu.

Stronie.

Obrzędy weselne w Polsce.

W „Malowniczym opisie Polski" wesela wiejskie mają wielkie znaczenie gdyż istotnie jest to malowniczy widok, kiedy orszak weselny wśród dźwięków muzyki jedzie do kościoła. Drużby pędzą na przedzie, woźnice trzaskają z bicza, brzmią pieśni godowe, każdemu z uczestników widnieje na twarzy wesołość, cieszą się nawet widzowie, a mianowicie dzieci

Piękny to i zą serce chwytający widok, kiedy orszak weselny w świątyni pańskiej dąży do ołtarza.

W obrzędach weselnych dochowało się wiele wspomnień przeszłości, a kiedyś był to węzeł silny, łączący włościan ze szlachtą. Dziedzice brali chętnie udział w weselach kmieci, a dworskie wesele było prawie niepodobnem bez udziału ludu. Te same prawie panowały dawniej zwyczaje weselne w wiejskich chatach, jak i w dworkach szlacheckich. Wieńcem rozmarynowym zdobiły się szlachcianki i wiejskie wiochny; a jedne i drugie siadały przy oczepinach na dzieży, wszędzie też brzmiała odwieczna pieśń o chmielu. Dopiero później wszedł zwyczaj, że obrzędy weselne zastąpione zostały mowami weselnemi. Dawniej odbywały się wesela w następujący sposób: Młodzieniec prosił o rękę wybranej dziewczyny, albo przez swatów, albo osobiście. Jeżeli nastąpiła pomyślna odpowiedź, zawierano zaręczyny, zwane zmówinami. Nie odbyło się nigdy bez długich targów o posag, gdyż w sprawach majątkowych jest nasz lud bardzo drażliwym, choć wyznać się godzi, że i w wyższych stanach odbywają się raczej łowy posagowe, aniżeli starania o żonę.

Po zmówinach następuje w najbliższą niedzielę pierwsza zapowiedź. Gości spraszał w imieniu pana młodego drużba, jest to ważna osobistość na weselu. Stara on się o porządek, o wykonanie obrzędów weselnych, ma dozór nad muzyką, zachęca do tańców itd.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenia Sekretarjatu.

1. Zjazd Delegowanych. Tegoroczny Zjazd Delegowanych Związku Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej odbędzie się 25 i 26 kwietnia w Krakowie. Szczegółowy porządek Zjazdu podamy w Nrze marcowym „Przewodnika". Obecnie prosimy Patronaty i Wydziały Stowarzyszeń zapoznać się ze Statutem Związku (jeżeli go Stowarzyszenie nie posiada, a mieć powinno, należy po niego napisać do Sekretarjatu), a zwłaszcza z §§, które omawiają zakres działania Zjazdu Delegowanych. Nadto Sekretarjat jeneralny zamierza w czasie Zjazdu urządzić wystawę robót ręcznych, hafciarskich, wykonywanych przez nasze Stowarzyszenia. Prosimy przeto już teraz zgłaszać , co może Stowarzyszenie umieścić na wystawie, podając cenę każdej robótki, gdyż może będzie okazja sprzedania.

2. Sprawozdania roczne. Według statutu każde Stowarzyszenie obowiązane jest najdalej do końca marca nadesłać sprawozdanie z rocznej działalności swojej do Sekretarjatu jeneralnego w Krakowie, ul. Wolska 6. — Ponieważ Sekretarjat musi mieć te sprawozdania jak najwcześniej, gdyż na ich podstawie ma obowiązek przygotować ogólne sprawozdanie Związku na Zjazd, przeto usilnie i gorąco prosimy Wydziały, aby swe sprawozdania nadsyłały nam wcześniej, najdalej do połowy marca. Trzydzieści Stowarzyszeń spełniło już ten obowiązek — czekamy na resztę!! Druki sprawo-

zdawcze przesłaliśmy w swoim czasie. Jeżeli Stowarzyszenie nie otrzymało ich lub zagubiło, prosimy natychmiast zażądać od Sekretarjatu nowych druków. Przypominamy, że jeden egzemplarz zostaje w Stowarzyszeniu, drugi ma otrzymać Sekretarjat. Ponieważ Stowarzyszenia nasze okazały już nieraz swą obowiązkowość i karność, spodziewamy się, że życzenie nasze będzie rychło spełnione. Czekamy!

3. **Pieczątki.** Każde Stowarzyszenie ma prawo używać pieczątki i winno ją wyciskać na każdem piśmie, które wysyła do Sekretarjatu lub do władz. Pieczątki te **muszą mieć** brzmienie jednakowe, jakie nosi Statut zerejestrowany, a mianowicie takie: „Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej" w... (miejscowość). Używanie pieczątek sprzecznych z przyjętym statutem jest niedopuszczalne, może nawet być karane policyjnie. Dlatego prosimy przy zamawianiu pieczątek uważać na ich treść. Najlepiej napisać do Sekretarjatu jen. w Krakowie, a my po cenie zniżonej dla nas, mianowicie za 4.50 zł., dostarczymy Stowarzyszeniu odpowiedniej pieczątki.

4. **Uroczystość Opieki św. Józefa.** Patronką wszystkich druchen w całej Polsce jest Najśw. Marja Panna, Królowa Korony Polskiej, której uroczystość będziemy obchodzili w roku bieżącym w ostatnią niedzielę maja, t. j. 27 maja. Świętem patronalnem dla Związku krakowskiego było nadto święto Opieki św. Józefa, które jeszcze nadal zatrzymujemy. Święto patronalne Związku naszego będziemy w roku bieżącym obchodzili w trzecią niedzielę po Wielkanocy, to znaczy 29 kwietnia. Jak uczcić tego świętego Opiekuna, napiszemy w n-rze marcowym „Przewodnika".

5. **Fotografje i wydawnictwa.** Zwracamy uwagę Stowarzyszeń na wydawnictwa podawane przez nas na ostatniej stronie „Przewodnika". Wszystkie te wydawnictwa ma Sekretarjat na składzie do nabycia. Trzeba więc z tego korzystać, jak najczęściej. Nadto mamy na składzie wydawnictwa zlotowe, jak albumy Poznania, albumy Zlotu i widokówki ze Zlotu. Ceny przystępne. Są jeszcze do nabycia następujące fotografje:

a) ze Zjazdu Delegowanych w roku 1926 — 3.— zł.
b) „ „ „ „ 1927 — 3.50 zł.
c) ze Zlotu w Poznaniu 1927 — 1.— zł.
d) z kursu dla Wydziałów w Wadowicach 1.— zł.
e) z kursu dla WP. Dyrektorek w roku 1927 — 4.— zł.

6. **Składka związkowa.** Każde Stowarzyszenie obowiązane jest nadesłać razem ze sprawozdaniem swojem składkę związkową, która wynosi 20 gr. od każdej druchny na rok. Ponieważ otrzymaliśmy kilka sprawozdań, wykazujących węcej druchen, niż nadesłana składka, przeto bardzo prosimy o przysyłanie nam składki za wszystkie druchny, wykazane w sprawozdaniu.

Sekretarjat posiada na składzie:

Ks. Dr. W. ABAMSKI: „Śpiewniczek kieszonkowy" . . . zł. —·40
„ „Polski śpiewniczek nar." (w druku) „
WOLNIEWICZÓWNA CZ. „Klub jaroszek" komedja . . „ —·45
„ „Pasterka" komedja . . . . „ —·90
„ „Kontrakt" komedja . . . . „ —·45
„ „Kamyk i róża" komedja . . „ —·45
„ „Zdrajca" komedja . . . . „ 1·50
DALECKA WANDA: „Pięć szósty" komedja . . . . . . „ —·85
PRZYJEMSKA HELENA: „Noc przyjaźni" . . . . „ —·80
F. Z. W.: Monologi" . . . . „ —·40
WOLNIEWICZÓWNA CZ.: „Odważna" i inne monologi „ —·90
„ „Gdzie jesteś Panie" dram. rel. „ 2·—
FELICJA ŻURÓWNA: „Perły Najśw. Panienki" obr. scen. „ —·80
WOLNIEWICZÓWNA CZ.: „Wieczór humuru" . . . . „ 1·40
K. NOWACKA: „W krainie baśni", fantazja sceniczna . . „ 1 90
WOLNIEWICZÓWNA CZ.: „Wesołe chwile", wieczornica „ 1·80
Ks. P. WIECZOREK: „Dobra córka", baśń ludowa w 7 aktach „ 3·—
ZOFJA OZDOWSKA: „Dla Ciebie Polsko", szt. w 4 akt. „ 1·20
J. R. „Królowa Jadwiga", wieczornica . . . . „ 1·90
SPRAWOZDANIE ZWIĄZKU KAT. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ archidiecezji krakowskiej za rok 1926 . . „ 1·—
F. Nowowiejski: „Hej do apelu", hymn młodzieży na 2 głosy „ 1·—
„ „Hymn młodzieży żeńskiej" na 2 głosy . „ 1·—
„ „Panno, co Jasnej bronisz Góry" na 2 głosy „ 2·50
„ „Hymn katolicki" na 2 głosy i chór . . „ 2·50
„ „My chcemy Boga", hymn na 3 głosy . „ 2·50
Ks. Fr. WALCZYŃSKI: „Msza Polska" na chór 2 głosowy „ 1·50
„ „Królowo Polska", 12 pieśni na chór 3 głosy . . . . „ 1·50

W DRUKU SĄ:
Młode Serca . . . . „
Śladem Marji . . . . „
Msza św. ze Zlotu poznańskiego . . . . „

Nadto Sekretarjat posiada odznaki żeńskie (à 1·60 zł.), księgowość (à 70 gr.), statuty, legitymacje i inne druki.

Drukarnia Gronsia i Orłowskiego w Krakowie, ul. Stolarska l. 6.